

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 czerwca 2010 roku (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Ł. domagała się zasądzenia od pozwanego M. C. kwoty 59 019,77 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powódka wskazała, że pozwanemu przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w Ł. i zalega on z zapłatą odszkodowania za bezumowne korzystanie z tego lokalu za okres od dnia 1 lutego 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku w kwocie 41 686,73 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 1 marca 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku w kwocie 10 470,28 zł oraz za okres od dnia 1 września 2009 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku w kwocie 6 623,49 zł wraz z odsetkami za okres od dnia 1 października 2009 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku w kwocie 239,27 zł.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 roku o sygn. akt III C 1272/10 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie 1 zasądził od pozwanego M. C. na rzecz powoda – (...) Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 47 737,81 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 września 2010 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2 ustalił, iż odpowiedzialność pozwanego wobec powoda w zakresie zasądzonej w pkt 1 kwoty jest solidarna z odpowiedzialnością E. G. i W. G. wynikającą z następujących orzeczeń: wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 lipca 2006 roku (II C 648/05), nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 7 lutego 2007 roku (I Nc 115/07), nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 1 lutego 2008 roku (I Nc 58/08), wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 7 maja 2008 roku (I C 343/06), nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 10 grudnia 2008 roku (I Nc 876/07) i wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 23 stycznia 2009 roku (I C 336/07), w punkcie 3 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie 4 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 306,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie 5 przyznał i nakazał wypłacić radcy prawnemu J. G. ze Skarbu Państwa kwotę 4 428 zł jako wynagrodzenie za udzielenie pozwanemu pomocy prawnej z urzędu.

Rozstrzygnięcie powyższe oparte zostało na ustaleniach faktycznych, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco.

M. C. przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w Ł. przy ulicy (...) w powodowej Spółdzielni, której był członkiem. Wskutek uporczywego uchylania się od wykonywania zobowiązań wobec Spółdzielni poprzez niewnoszenie opłat za korzystanie z lokalu uchwałą Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej nr (...)/2000 z dnia 27 listopada 2000 roku pozwany został wykluczony z rejestru członków. Uchwała ta uprawomocniła się, a pozwany został wezwany do zdania lokalu, czego nie uczynił. Dopiero w 2008 roku M. C. podjął próby zakwestionowania powyższej uchwały na drodze sądowej, jednakże Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił jego powództwo o uchylenie, ewentualnie o ustalenie nieważności tejże uchwały, które to rozstrzygnięcie stało się prawomocne po oddaleniu apelacji pozwanego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi. W okresie od dnia 1 lutego 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku oraz od dnia 1 września 2009 roku do dnia 23 maja 2010 roku w spornym lokalu zamieszkiwali wraz z córką E. i W. małżonkowie G., z którymi pozwany zawarł w dniu 24 lutego 1998 roku umowę najmu lokalu mieszkalnego. W tych okresach ani pozwany ani najemcy nie uiszczali na rzecz Spółdzielni żadnych opłat z tytułu korzystania z lokalu, co skutkowało wystąpieniem przez Spółdzielnię na drogę sądową i wydaniem szeregu orzeczeń (wymienionych w zaskarżonym wyroku) na mocy których zasądzono na rzecz Spółdzielni od małżeństwa G. łączną kwotę 80 203, 74 zł z tytułu zaległości. Ostatecznie w dniu 24 maja 2010 roku małżeństwo G. zostało eksmitowane z przedmiotowego lokalu. Zadłużenie ciężące na wskazanym lokalu za okres od dnia 1 lutego 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku wynosiło 52 157,01 zł oraz za okres od dnia 1 września 2009 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku 6 862,76 zł. Za te okresy nie uiszcili należności zarówno pozwany, jak i małżonkowie G.. W dniu 30 listopada 2009 roku między (...) Spółdzielnią Mieszkaniową a M. C. zawarte zostało porozumienie, mocą którego pozwany uznał dług i zobowiązał się do jego spłaty za okres od dnia 1 maja 2000 roku do chwili zawarcia porozumienia, wskazując jako

źródło sfinansowania zadłużenia cenę jaką uzyska ze sprzedaży lokalu. Pozwany nie wywiązał się z tego zobowiązania i nadal za lokal nie płacił.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części na podstawie art. 224 k.c. i 225 k.c., przyjmując iż pozwany od chwili utraty członkostwa w Spółdzielni był posiadaczem spornego lokalu w złej wierze. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę za korzystanie z lokalu mieszkalnego za okres do 7 czerwca 2007 roku, stojąc na stanowisku, iż powódka dochodzi odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu, które to roszczenie zgodnie z art. 118 k.c. przedawnia się z upływem 10 lat. Ostatecznie Sąd I instancji zasądził od pozwanego kwotę 47 737,81 zł opierając się na zeznaniach świadka D. G., która precyzyjnie wskazała jakie kwoty należały się od pozwanego w poszczególnych okresach objętych pozwem. Jednocześnie Sąd przyjął, że odpowiedzialność pozwanego jest solidarna z osobami faktycznie korzystającymi z lokalu, tj. małżeństwem G..

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia w zakresie pkt 3 i 4 wniosła powódka zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 481 § 1 k.c. polegające na pominięciu faktu, iż powodowa Spółdzielnia może żądać od pozwanego odsetek ustawowych za czas opóźnienia w regulowaniu należności z tytułu opłat za używanie lokalu mieszkalnego bez tytułu prawnego;

- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu wadliwego uzasadnienia wyroku, niedopowiadającego wymogom określonym w tym przepisie poprzez całkowite zaniechanie wyjaśnienia w treści uzasadnienia powodów oddalenia powództwa ponad kwotę 47 737,81 zł, które to naruszenie powoduje, że sfera motywacyjna orzeczenia w części oddalającej powództwo pozostaje nieujawniona;

- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na nieuzasadnionym pominięciu środków dowodowych zmierzających do wykazania całkowitej wysokości zadłużenia pozwanego względem Spółdzielni z tytułu opłat za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego, które w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia kwoty niższej niż dochodzona przez powódkę;

- sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, która polegała na całkowitym pominięciu wszelkich dowodów wskazujących na łączną wysokość zadłużenia pozwanego z tytułu opłat za bezumowne korzystanie z lokalu w okresie objętym przedmiotem postępowania, tj. na kwotę 59 019,77 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem, ewentualnie o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od wskazanego rozstrzygnięcia w części uwzględniającej powództwo oraz dotyczącej kosztów procesu wniosł także pozwany zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że pozwany władał lokalem jak właściciel, dysponował nim i czerpał korzyści na podstawie umowy najmu lokalu zawartej z E. G. i W. G. oraz, że pozwany miał obowiązek zdania lokalu i nie wykonał go ze swojej winy, a także że w dniu 30 listopada 2009 roku zostało zawarte porozumienie, w którym pozwany uznał dług objęty powództwem;

- naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegające na nierozważeniu całego materiału dowodowego poprzez pominięcie uznawania przez powoda tytułu prawnego pozwanego do lokalu do dnia 1 marca 2011 roku, okresu, w którym obowiązywała umowa najmu zawarta przez pozwanego z małżonkami G., postanowienia o zabezpieczeniu Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 stycznia 2009 roku o sygn. akt II C 1681/99 /

II C 1130/08, pełnej treści porozumienia z dnia 30 listopada 2009 roku oraz odmówieniu wiary twierdzeniu powoda, że z lokalu nie korzystał, gdy ma ono oparcie w innych dowodach sprawy;

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 336 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 441 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu pozwanego za samoistnego posiadacza w złej wierze zobowiązanego do wynagrodzenia za korzystanie z lokalu bez tytułu prawnego i odpowiedzialnego solidarnie z faktycznymi posiadaczami lokalu;

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 4 ust. 6 i 6¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych i art. 441 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przypisaniu pozwanemu solidarnej odpowiedzialności z E. G. i W. G. za opłaty eksploatacyjne należne za okres kiedy faktycznie z lokalu nie korzystał i nie pozostawał z nimi w żadnym stosunku prawnym;

- naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 65 k.c. polegającą na wykładni oświadczenia pozwanego zawartego w porozumieniu z dnia 30 listopada 2009 roku wbrew jednoznacznej woli wyrażonej w jego treści przez strony.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 września 2012 roku o sygn. akt III Ca 648/12 Sąd Okręgowy w Łodzi z apelacji pozwanego w punkcie I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w podpunkcie 1 zasądził od M. C. na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą Ł. kwotę 6 862,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2010 roku, w podpunkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części, w podpunkcie 3 zasądził od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Ł. na rzecz M. C. kwotę 3110 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w podpunkcie 4 przyznał i nakazał wypłacić radcy prawnemu J. G. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 1318 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, w punkcie II oddalił apelację strony powodowej oraz apelację pozwanego w pozostałej części, w punkcie III nie obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie powodowej i w punkcie IV przyznał i nakazał wypłacić radcy prawnemu J. G. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 1 476 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Podzielając w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Okręgowy uznał, że powodowej Spółdzielni nie przysługiwało roszczenie o zapłatę należności za lata 2002-2006 ze względu na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 roku w sprawie K 32/03, w którym za niezgodny z Konstytucją RP został uznany art. 17⁸ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, będący podstawą wygaśnięcia członkostwa pozwanego w powodowej Spółdzielni, Sąd Okręgowy wywiódł, iż M. C. przez cały okres po 2000 roku pozostawał członkiem Spółdzielni. W tej sytuacji należności pozwanego z tytułu opłat wobec Spółdzielni miały charakter świadczeń okresowych a nie wiążących się z bezumownym korzystaniem z lokalu, a tym samym ulegały trzyletniemu, a nie dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia, jak to przyjął Sąd I instancji. Za zbyt daleko idącą interpretację uznał przy tym Sąd Okręgowy przerwanie biegu przedawnienia wywołane porozumieniem zawartym między stronami, które w ocenie Sądu II instancji stanowiło jedynie warunkowe uznanie długu na wypadek sprzedaży spornego lokalu, a w którym brak było jednoznacznego oświadczenia pozwanego, iż uznaje od dług dochodzony przez stronę powodową w przedmiotowym postępowaniu. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powodowej Spółdzielni kwoty dochodzonej z tytułu

zadłużenia lokalu jedynie za okres od dnia 1 września 2009 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku wraz z odsetkami ustawowymi. W pozostałym zakresie Sąd oddalił obie apelacje uznając je za niezasadne. Mając zaś na względzie zmianę zaskarżonego wyroku co do głównego przedmiotu procesu, Sąd Okręgowy odpowiednio zmodyfikował rozstrzygnięcie Sądu a quo co do kosztów postępowania pierwszo instancyjnego, a także rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego stosownie do jego wyniku.

Od powyższego wyroku Sądu II instancji kasację wniosła powódka zaskarżając go co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I podpunkt 2 i 3, tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo ponad kwotę 6 862,76 zł i orzekł o kosztach postępowania pierwszo instancyjnego, a także co do rozstrzygnięć zawartych w punkcie II i III w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił apelację strony powodowej oraz orzekł o kosztach procesu za II instancję.

Skargę kasacyjną skarżąca oparła na następujących podstawach:

- naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 1 k.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż stron nie łączył żaden stosunek prawny, z którego wynikałoby uprawnienie pozwanego do władania lokalem;

- naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 118 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż roszczenie powódki sprzed 2007 roku uległo przedawnieniu wedle trzyletniego terminu przedawnienia, co pozbawiło powódkę możliwości realizacji przysługującego jej roszczenia;

- naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie zrzeczenia się przez pozwanego zarzutu przedawnienia;

- naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 60 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię oświadczenia pozwanego, które uznane zostało za warunkowe uznanie długu;

- naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 17⁸ ust 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że to ten przepis a nie przepis art. 227 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze był podstawą wygaśnięcia przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu;

- naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 4 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez jego niezastosowanie i błędną wykładnię w kwestii solidarnej odpowiedzialności z pozwanym osób stale zamieszkujących w spornym lokalu;

- naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 5 k.c., także w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powoływanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia stanowiło w okolicznościach przedmiotowej sprawy nadużycie prawa podmiotowego;

- naruszenia prawa procesowego, tj. przepisu art. 386 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c., 365 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie w części apelacji pozwanego i nieoddalenie jej w całości, oddalenie apelacji strony powodowej, brak uznania mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń co do skuteczności uchwały Spółdzielni oraz odniesienie się do okoliczności naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niewskazanych w apelacji pozwanego.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji pozwanego w całości, uwzględnienie apelacji powódki i zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem w części oddalającej przez Sąd I instancji powództwo oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 roku o sygn. akt II CSK 112/13 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że podstawą wykluczenia pozwanego ze Spółdzielni był art. 17⁸ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z Konstytucją RP, który stworzył stan nieobowiązujący tego przepisu, co doprowadziło do przywrócenia praw do lokali utraconych na jego podstawie. Spółdzielnia mogła więc wnosić o odszkodowanie, ale nie z tytułu bezumownego korzystania z lokalu, a ze względu na niespełnianie przez pozwanego świadczeń należnych okresowo. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można uznać za prawidłowe stanowiska Sądu Okręgowego co do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń należnych od pozwanego, albowiem dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego stworzył stan prawny umożliwiający zgłoszenie roszczenia przez uprawnionego, zaś wcześniej – ze względu na obowiązywanie przepisu, którego niekonstytucyjności jeszcze nie orzeczono – termin przedawnienia nie mógł rozpocząć swego biegu. Sąd Najwyższy wywiódł przy tym, iż zawarcie porozumienia między powodem a pozwanym nie miało charakteru warunkowego, albowiem źródło środków pieniężnych, z jakich dług ma zostać spłacony, nie pozostaje w żadnym związku z okolicznościami zobowiązania, z jakiego dług ten wynika. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, iż porozumienie zawarte między stronami stanowiło w istocie uznanie długu przez pozwanego, a zatem wywoływało skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Sąd Najwyższy wskazał również, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy należy rozważyć, czy oświadczenie pozwanego nie stanowiło jednocześnie zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a nadto wziąć pod uwagę możliwość zastosowania art. 5 k.c., gdyż sprzeczne z zasadami słusznego postępowania jest uchylanie się od spełniania świadczeń wobec Spółdzielni przy jednoczesnym czerpaniu korzyści z wynajmu lokalu osobom trzecim.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, aczkolwiek podniesione w niej zarzuty doprowadziły do zmiany ustaleń faktycznych w sprawie.

Na wstępie należy wskazać, iż zasadny jest podniesiony przez obu apelujących zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W istocie Sąd I instancji uchybił temu przepisowi postępowania w zakresie, w jakim nie ustosunkował się w uzasadnieniu wyroku do przyczyn oddalenia powództwa ponad kwotę 47 737,81 zł oraz nie rozważył pełnej treści porozumienia między stronami z dnia 30 listopada 2009 roku. Uzasadnienie to zawiera jednak ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i rozważania pozwalające odtworzyć tok rozumowania Sądu Rejonowego, a jego niedostatki nie powodują, że rozstrzygnięcie nie poddaje się kontroli przez Sąd ad quem, a zatem nie ma wpływu na wynik sprawy.

W tym miejscu należy w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów apelacji pozwanego, albowiem ich rozpoznanie jest decydujące dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia.

Za uzasadniony uznać należało zarzut pozwanego co do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 224 § 1 k.c. oraz art. 225 k.c. w zakresie w jakim Sąd ten przyjął, iż pozwany utracił tytuł prawny do spornego lokalu i został uznany za samoistnego posiadacza w złej wierze.

Pozwanemu przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w Ł., w związku z czym był członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Ł.. Uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni nr (...) /2000 z dnia 27 listopada 2000 roku został wykluczony z rejestru członków. Wykluczenie to nastąpiło na podstawie art. 17⁸ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U.2013.1222 j.t.), który stanowił, iż spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wygasa z upływem 6 miesięcy od dnia ustania członkostwa z innych przyczyn niż śmierć członka, chyba że członek przed upływem tego terminu dokona

zbycia prawa, a jeden z nabywców złoży deklarację członkowską. Przepis ten został uchylony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r. o sygn. akt K 32/03, a zmiana ta weszła w życie 15 kwietnia 2004 roku. W uchwale z dnia 23 czerwca 2005 r. o sygn. akt III CZP 35/05 Sąd Najwyższy wskazał, iż w sprawie z powództwa spółdzielni mieszkaniowej o eksmisję pozwany - wykluczony członek spółdzielni może skutecznie powołać się na przysługujące mu wobec tej spółdzielni spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu także wówczas, gdy wykluczenie nastąpiło przed wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r., K 32/03 (Dz. U. Nr 63, poz. 591). Oznacza to, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 r. spowodował przywrócenie praw do lokali utraconych na podstawie art. 17⁸ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, aczkolwiek nie członkostwa w Spółdzielni, czego Sąd I instancji nie uwzględnił uchylbiając tym samym zasadom swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji poczynił błędne ustalenia faktyczne i nieprawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego przyjmując, iż prawo do spornego lokalu przysługujące pozwanemu wygasło, co czyniło go posiadaczem samoistnym w złej wierze.

Z podanych przyczyn Sąd Okręgowy skorygował ustalenia faktyczne Sądu a quo w zakresie jakim Sąd ten uznał, iż pozwany w okresie od 2000 roku do chwili wniesienia pozwu zajmował lokal bez tytułu prawnego. Sąd Okręgowy przyjął, iż w związku z wejściem w życie w dniu 15 kwietnia 2004 roku zmiany powodującej uchylenie przepisu art. 17⁸ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych ze skutkiem ex tunc, pozwanemu przez cały okres od 2000 roku do chwili wniesienia powództwa przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się przy ulicy (...) w Ł.. Pozwany był zatem zobowiązany do uiszczania wobec powodowej Spółdzielni wszelkich opłat za korzystanie z przedmiotowego lokalu, zgodnie z art. 4 ust 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który wskazuje, że osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, są obowiązane uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu.

Dopiero w tak ustalonym stanie faktycznym można było podejmować rozważania co do zasadności powództwa. Okoliczność, iż pozwanemu przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do spornego lokalu implikuje bowiem, iż w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o bezumownym z niego korzystaniu, co tym samym podważa możliwość dochodzenia odszkodowania z tego tytułu. Z tych przyczyn sfera oceny roszczeń podniesionych przez powódkę musi przenieść się na płaszczyznę wymienionego już art. 4 ust 1¹ o spółdzielniach mieszkaniowych, który pozwala Spółdzielni na dochodzenie od osoby, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, ale niebędącej członkiem spółdzielni, opłat należnych z tytułu eksploatacji lokalu. Istotne jest przy tym, iż świadczenia te mają co do zasady charakter świadczeń okresowych, a zatem zgodnie z art. 118 k.c. ulegają przedawnieniu w terminie 3 lat, a nie jak w przypadku odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu w terminie 10 lat. Oznaczałoby to, że roszczenia powódki z okresu sprzed 3 lat przed wniesienia pozwu, a więc od dnia 1 lutego 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku uległy przedawnieniu. Koniecznym jest jednak rozważenie od jakiego momentu roszczenia te stały się wymagalne, a tym samym od kiedy rozpoczął się bieg przedawnienia.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Od momentu podjęcia uchwały o wykluczeniu M. C. ze Spółdzielni, stosownie do treści przepisu art. 17⁸ ust 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, istniał stan pozwalający na przyjęcie, iż spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu należne pozwanemu wygasło. Mając na względzie zasadę pewności prawa, nie można było zatem wymagać od powodowej Spółdzielni ażeby wystąpiła z żądaniem zapłaty należnych jej świadczeń okresowych zanim zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 roku, którego skutkiem było przywrócenie wykluczonym członkom Spółdzielni tytułów prawnych do lokali. Z tego względu uznać wypada, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, także dla świadczeń okresowych sprzed 2004 roku, nastąpiło z chwilą wejścia w życie zmiany wprowadzonej przez

Trybunał Konstytucyjny, tj. z dniem 15 kwietnia 2004 roku. Potwierdza to także orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w przedmiotowej sprawie, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym momencie (art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie), to momentem tym może być orzeczenie o niezgodności przepisu prawa z Konstytucją, stwarzające stan prawny umożliwiający zgłoszenie roszczenia przez uprawnionego.

Licząc przedawnienie od tego dnia, tj. 15 kwietnia 2004 roku należałoby przyjąć, iż zasadne było żądanie zapłaty jedynie za okres od dnia 1 września 2009 do dnia 21 kwietnia 2010 roku, gdyż wcześniejsze należności w chwili wniesienia pozwu uległy już trzyletniemu terminowi przedawnienia.

W niniejszej sprawie istotne są jednakże jeszcze dwie okoliczności, a mianowicie fakt zawarcia między stronami porozumienia z dnia 30 listopada 2009 roku oraz to, że powód korzystając ze swego prawa podmiotowego naruszał jednocześnie zasady współżycia społecznego nie wnosząc żadnych opłat za korzystanie z lokalu.

Z treści wskazanego porozumienia wynika, iż pozwany zobowiązał się spłacić na rzecz Spółdzielni należność główną obciążającą lokal nr (...) przy ulicy (...) w Ł. za okres od dnia 1 maja 2000 roku do dnia 30 listopada 2009 roku z tytułu czynszu za ten okres, co miało nastąpić z chwilą sprzedaży spornego lokalu z uzyskanych w ten sposób środków. Oświadczenie to należy uznać za niewłaściwe uznanie długu, albowiem stanowiło oświadczenie dłużnika (pozwanego), w którym przyznał istnienie określonego zobowiązania wobec wierzyciela (Spółdzielni) i wyraził wolę jego spełnienia. Mimo iż porozumienie nie wskazywało konkretnej kwoty zobowiązania, odnosiło się do określonego wyraźnie długu (z tytułu czynszu) istniejącego wobec konkretnego wierzyciela. Pozwany sam zresztą przyznał w swoich zeznaniach, iż zgodził się na spłatę zadłużenia wobec (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z tytułu czynszu bez zapłaty kosztów egzekucyjnych i innych oraz, że Spółdzielnia okazała mu tabele wskazujące kwoty zadłużenia za poszczególne miesiące, a zatem miał świadomość wysokości kwoty zadłużenia (k. 71). Mając na względzie, iż Spółdzielnia dysponowała szczegółowym wyliczeniem należności i, że łączna kwota zaległości z tytułu czynszu za okres od dnia 1 maja 2000 roku do dnia 30 listopada 2009 roku była możliwa do ustalenia, należało przyjąć, iż porozumienie było w istocie uznaniem konkretnego długu.

Nie można przy tym twierdzić, ażeby uznanie to miało charakter warunkowy uzależniony od sprzedaży spornego lokalu. Uznanie długu może mieć charakter warunkowy, jednakże warunek musi być związany z uznawanym długiem, a nie okolicznościami nie mającymi z nim związku. Treść porozumienia wskazywała raczej źródło środków z jakich dług miał zostać spłacony, jednakże ich uzyskanie było odrębne i niezależne od uznania samego długu, którego istnienie pozwany potwierdził i zobowiązał się do jego spłaty, co ostatecznie spowodowało przerwanie biegu przedawnienia co do nieprzedawnionych należności nim objętych.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanego co do zasadności zarzutu naruszenia art. 65 k.c., zwłaszcza, że w apelacji nie kwestionował on faktu, iż porozumienie to stanowiło uznanie długu, a jedynie, że nie obejmowało należności za okres od dnia 1 grudnia 2009 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku, co miał przyjąć Sąd I instancji, a co w rzeczywistości nie miało miejsca, albowiem w uzasadnieniu Sąd a quo wyraźnie wskazał, iż porozumienie obejmowało należności za okres od dnia 1 maja 2000 roku do chwili zawarcia porozumienia, tj. dnia 30 listopada 2009 roku.

Rozważenia wymagało, czy fakt, iż pozwany zobowiązał się do spłaty należności za okres od dnia 1 maja 2000 roku oznaczał, że zrzekł się tym samym zarzutu przedawnienia co do objętych porozumieniem świadczeń z tytułu czynszu. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Podkreślić trzeba, że art. 117 § 2 k.c. nie zastrzega specjalnej formy zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, skutkiem czego może ono nastąpić zarówno poprzez takie zachowanie dłużnika, które w sposób wyraźny świadczy o jego woli w tym zakresie, jak i można dojść do wniosku o takim zrzeczeniu w drodze wykładni, gdy w zachowaniu się dłużnika można dopatrzeć się dorozumianego zrzeczenia zarzutu przedawnienia. O dorozumianym zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia można przy tym mówić, gdy zamiar taki

wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r. V CK 620/03). Podzielić przy tym wypada pogląd Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2013 roku wyrażony w sprawie I ACa 7/13, że uznanie właściwe długu, o ile występuje po upływie okresu przedawnienia na ogół połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Wynika to z faktu, że uznanie roszczenia, bez zrzeczenia się przedawnienia, pozbawione jest sensu. Dłużnik, który zamierza zaspokoić przedawnione roszczenie zawsze może to uczynić i bez jego uznawania. Dlatego we właściwym uznaniu roszczenia, dokonany po upływie okresu przedawnienia należy na ogół dopatrywać się także dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia (art. 65 § 1 i 2 k.c.).

Podpisując porozumienie w dniu 30 listopada 2009 roku, a więc po upływie terminu przedawnienia części świadczeń należnych Spółdzielni, pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia istniejącego od dnia 1 maja 2000 roku do dnia 30 listopada 2009 roku, a tym samym należy uznać, iż w sposób dorozumiany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia co do roszczeń powódki z tytułu należności czynszowych od dnia 1 maja 2000 roku. Porozumienia tego nie sposób odczytywać inaczej zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczności jego podpisania. Pozwany był świadomy istnienia długu, a nadto przy zawieraniu porozumienia nie podnosił, że część należności z tytułu zadłużenia uległa już przedawnieniu, mimo że porozumienie podpisywał w obecności pełnomocnika. Skoro tego nie zrobił, należy przyjąć, iż w sposób dorozumiany zrezygnował z przysługującego mu zarzutu przedawnienia.

Niezależnie od powyższego zważyć należało, iż w przedmiotowej sprawie dla oceny podniesionego zarzutu przedawnienia zasadnym było odniesienie się do treści art. 5 k.c. celem ustalenia, czy w przyjętych okolicznościach faktycznych jego zgłoszenie nie stanowiło nadużycia prawa. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego art. 117 § 2 k.c., wynika, że dopuszcza się możliwość zastosowania art. 5 k.c. w stosunku do zarzutu przedawnienia, choć powinno to mieć miejsce wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych (por. m.in. uchwała SN z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153; wyrok z 26 stycznia 2000 r., III CKN 566/98; wyrok SN z 2 lutego 2000 r., II CKN 468/99; wyrok SN z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; wyrok SN z 4 grudnia 2007 r., IV CSK 280/07). Sąd Najwyższy podkreślił, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa trzeba uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być związana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r. IV CSK 163/09).

W przedmiotowej sprawie istotnym było, iż Spółdzielnia od 2000 roku była przekonana, iż skutecznie wykluczyła pozwanego z rejestru członków, co doprowadziło do wygaśnięcia jego prawa do lokalu. Jednocześnie jednak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 marca 2004 roku zmienił ten stan i spowodował przywrócenie pozwanemu tytułu prawnego, co pociągnęło za sobą niemożność dochodzenia należnych świadczeń z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości i implikowało stosowanie innego terminu przedawnienia roszczeń. Nie może jednocześnie umknąć uwadze, iż pozwany przez okres wielu lat nie wywiązywał się z obowiązków wobec Spółdzielni i nie podejmował żadnych prób naprawienia tej sytuacji, pomimo iż skorzystał z dobrodziejstwa jakie niosło wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny. Jednocześnie, wbrew twierdzeniom i zarzutom podniesionym w apelacji, pozwany czerpał korzyść z wynajmowania spornego lokalu osobom trzecim, na co wskazuje chociażby okoliczność, iż w dniu 7 września 2009 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził na jego rzecz od małżeństwa G. kwotę 10 807,95 zł wraz z odsetkami od dnia 30 lipca 1999 roku tytułem należności za wynajmowanie lokalu. Będąc posiadaczem samoistnym nie interesował się jednak, czy osoby te spełniają świadczenia na rzecz Spółdzielni, pomimo iż to na nim, jako posiadaczu prawa do lokalu ciążył obowiązek spłaty tych należności. Z tych względów należało uznać, iż podniesienie przez niego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego i jako takie nie mogło podlegać uwzględnieniu i być uznane za skuteczne, co przemawiało za przyjęciem, iż roszczenia Spółdzielni od dnia 1 lutego 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku również nie uległy przedawnieniu.

Chybiony był przy tym zarzut pozwanego naruszenia art. 4 ust. 6 i 6¹ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych, mający wyrażać się w niezasadnym przypisaniu pozwanemu solidarnej

odpowiedzialności z małżeństwem G. za opłaty należne Spółdzielni za okres, kiedy faktycznie z lokalu nie korzystał. Podkreślenia wymaga, iż przepis art. 4 ust. 6 wymienionej ustawy stanowi, iż za opłaty, o których mowa w ust. 1-2 i 4, odpowiadają solidarnie z członkami spółdzielni, właścicielami lokali niebędącymi członkami spółdzielni lub osobami niebędącymi członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, osoby pełnoletnie stale z nimi zamieszkujące w lokalu, z wyjątkiem pełnoletnich zstępnych pozostających na ich utrzymaniu, a także osoby faktycznie korzystające z lokalu. Tymczasem, art. 4 ust. 1¹ osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, są obowiązane uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni, z zastrzeżeniem art. 5. Wynika stąd, że w pierwszej kolejności to osoby, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, nawet nie będące członkami spółdzielni, są obowiązane pokrywać koszty związane z eksploatacją i utrzymaniem przypadającego na nich lokalu, zaś osoby faktycznie z niego korzystające odpowiedzialne są jedynie solidarnie. Prawidłowo zatem Sąd I instancji uznał, iż odpowiedzialność pozwanego jest solidarna z małżeństwem G., które zamieszkiwało w spornym lokalu w okresie od 1 lutego 2002 roku do 31 sierpnia 2006 roku a następnie od dnia 1 września 2009 roku do dnia 23 maja 2010 roku, gdyż to on był w pierwszej kolejności odpowiedzialny za uiszczanie należności za lokal.

Z powyższych względów apelacja skarżącego podlegała oddaleniu, albowiem mimo częściowej zasadności zarzutów ich uwzględnienie nie mogło skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia w kierunku żądanym przez pozwanego.

Co do apelacji powódki należy wskazać, iż zasadny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 481 § 1 k.c., albowiem Sąd I instancji rzeczywiście nie wziął pod uwagę, a jednocześnie nie wyjaśnił, z jakich przyczyn pominął dowody zmierzające do wykazania pełnej wysokości zadłużenia pozwanego wobec Spółdzielni oraz nie uwzględnił, że część żądania stanowi kwota skapitalizowanych odsetek, co doprowadziło do sprzeczności rozstrzygnięcia z treścią ustaleń faktycznych i zebranego materiału dowodowego.

Z wniesionego pozwu wynikało wyraźnie, iż powódka dochodziła zapłaty kwoty 59 019,77 zł, na którą składały się kwota 41 686,73 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu za okres od dnia 1 lutego 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku wraz ze skapitalizowanymi odsetkami za okres od dnia 1 marca 2002 roku do dnia 31 sierpnia 2006 roku w kwocie 10 470,28 zł oraz kwota 6 623,49 zł za bezumowne korzystanie z lokalu w okresie od dnia 1 września 2009 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku wraz ze skapitalizowanymi odsetkami za okres od dnia 1 października 2009 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku w kwocie 239,27 zł. Wysokość wymienionych należności wynikała przy tym z dokumentacji złożonej przez powódkę w postaci rozliczeń konta rozrachunkowego pozwanego.

Sąd I instancji ustalił, że kwota 59 019,77 zł stanowiła pełną kwotę zadłużenia pozwanego wobec Spółdzielni, które to ustalenia uznał za bezsporne, jednocześnie powołując się na zeznania D. G.. Ostatecznie jednak, odwołując się do tych samych zeznań, zasądził na rzecz powódki kwotę 47 737,81 zł, nie doliczając kwoty skapitalizowanych odsetek, pomimo iż wysokość kwot wskazanych przez świadka pokrywała się z kwotami wymienionymi w dokumentach rozliczeniowych.

Tym samym Sąd I instancji uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów, albowiem wyprowadził błędne wnioski z ich treści a nadto dopuścił się naruszenia art. 481 § 1 k.c., który pozwala wierzycielowi żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. W przedmiotowej sprawie powódka naliczała odsetki od każdej miesięcznej należności poczynając od pierwszego dnia opóźnienia - którym był następny dzień po terminie zapłaty i skapitalizowała je na dzień 31 sierpnia 2006 roku i dzień 21 kwietnia 2010 roku, a następnie doliczyła do kwoty żądanej należności głównej, co dało kwotę 59 019,77 zł. Skoro zatem Sąd I instancji ustalił, że tak właśnie była łączna kwota zadłużenia pozwanego wobec Spółdzielni i uznał ten fakt za bezsporny i udowodniony zeznaniami świadka, powinnością Sądu było zasądzenie tej kwoty na rzecz powódki.

Z powyższych względów, uznając apelację skarżącą za zasadną, a nadto przyjmując, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie mógł być skuteczny w świetle art. 5 k.c., Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty objętej żądaniem pozwu, a także podwyższenie kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów postępowania. Jednocześnie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 573 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, a także przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz J. G. kwotę 2 952 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego świadczonego pozwanej z urzędu - § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).